Egzemplarz Bezpłatny - po przeczytaniu proszę **Podać Dalej!** *Kraków, II. 2013 r.*

Wieści



Gazeta Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca” ***Nr 110***



Witam,

Drugi numer Wieści w nowym roku. Ponieważ zima się uparła i nie chce odpuścić, postanowiliśmy nieco czytelnikom wynagrodzić te nieprzyjemności czasu obecnego, w związku czym lutowe wydanie naszej gazetki będzie lekkie, luźne i przyjemne w odbiorze z dominującym motywem humorystycznym.
A poza tym? Cóż, bez rewolucji acz jak zawsze rewelacyjnie.
Ponieważ wena wstępniakowa, red.naczowi nie przysługuje się dzisiejszej nocy, zapraszamy na kolejną stronę.

Red.



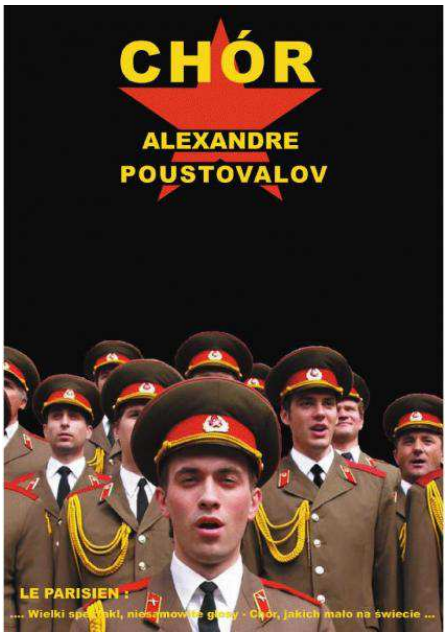
Moje miasto cz. 82

Marzec – koniec opowieści, o tym że nowe dobre, lepsze i w ogóle niewiadomo jakie. 2013 się zadomowił na dobre, związku z czym także nasz imprezowy czas w pełni. Mrozy puszczają, więc bez wymówek – korzystajmy z życia!

Festiwal Podróżników Trzy Żywioły

2013-03-18 – 2013-03-22

Festiwal Podróżników Trzy Żywioły jest organizowany od 2004 roku. Od samego początku Imprezę organizowali Marek Tomalik, Piotr Trybalski wraz z portalem internetowym Onet.pl. Od 2009 roku organizujemy nowe wydarzenie, które powstało w następstwie rozwinięcia formuły nocnych pokazów filmowych (wcześniej był to nocny maraton filmowy), gdzie pokazujemy najlepsze podróżnicze dokumenty, nagradzane na międzynarodowych festiwalach. W roku 2013 Festiwal Podróżników obchodzi 10 lat istnienia.



Chór Armii Aleksandra Pustovalova

2013-03-21

Dyrektor chóru Alexander Pustovalov urodził się w 1937 r. w Leningradzie. W swoim rodzinnym mieście zdobył bardzo rozległe wykształcenie muzyczne, ukończył z wyróżnieniem szkołę muzyczną na wydziałach dyrygentury, oraz kompozycji i aranżacji, jego wykładowcami byli profesorowie o światowej sławie. Ideą słynnego dyrygenta jest ochrona przed zapomnieniem najpiękniejszych pieśni wojskowych, ludowych i popularnych. Również sceniczne kostiumy są takie, jak dawniej, wierne kopie historycznych

mundurów Armii Czerwonej. Dbałość Alexandra Pustovalova o utrzymanie najwyższego poziomu koncertów jest powszechnie znana, to jego dewiza. Chór Aleksandra Pustovalova liczy ok. 60 artystów: śpiewaków, muzyków i solistów. W jego składzie zawsze śpiewa kilku solistów o głosach uznanych na światowych scenach operowych. W instrumentarium, oprócz klasycznego zestawu instrumentów orkiestry symfonicznej są również akordeon i bałałajka. W wykonaniu chóru usłyszymy dynamiczne, marszowe pieśni wojskowe, rzewne pieśni rosyjskie i ukraińskie oraz ballady ludowe.

Półfinały 29. Paki

2013-03-01 – 2013-03-03



Już 1 marca pokażemy publiczności w Krakowie, a także wszystkim przyjezdnym - zapraszamy! - pierwszą grupę tych, którzy byli najlepsi podczas tegorocznych eliminacji. Jeszcze nie wiemy kto, nie wiemy jak podzielimy zespoły, bo nie znamy jeszcze ostatecznych wyników eliminacji. Wiemy za to, że: w dniach 1-3 marca zobaczycie najlepsze kabarety początkujące w naszym kraju. Wiemy że oceni je Jury do którego zaprosiliśmy między innymi Jerzego Połońskiego, Tomasza Nowaczyka, Roberta Kasprzyckiego, wiemy też, że startujące kabarety zapowiedzą Magda i Gosia ze Słoiczka po cukrze, Piotr Gumulec z Kabaretu Chyba, Jarek Sobański z kabaretu Słuchajcie i Kasia Piasecka. Zatem wiemy, ze będzie to jedna z najlepszych imprez kabaretowych, jakie można zobaczyć.



Koncert Grzegorza Turnaua

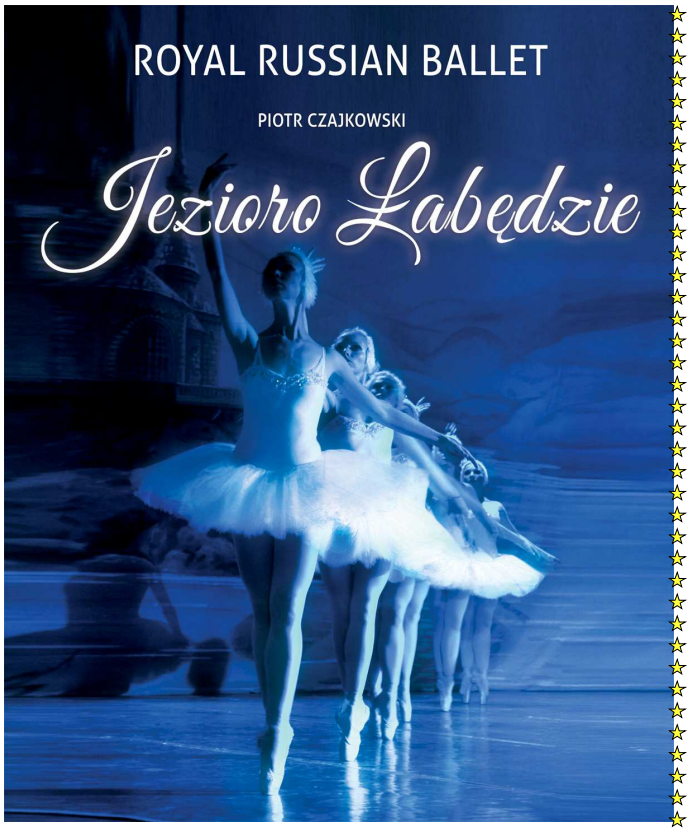
2013-03-12, Klub Studio

GRZEGORZ TURNAU stworzył swój własny styl muzyczny i kompozycyjny, czasami nawiązujący do muzyki jazzowej, smooth-jazzowej, także do dokonań Marka Grechuty i Jana Kantego Pawluśkiewicza. Wśród

instrumentów główne miejsce zajmuje zawsze fortepian, na którym gra sam Turnau. Towarzyszą mu: saksofon, obój, flet, gitary, smyczki oraz sekcja rytmiczna (perkusja plus bas). Artysta występuje i nagrywa ze swoim stałym zespołem. Grzegorz Turnau nagrał dwie płyty poświęcone twórczości innych artystów: Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego oraz Marka Grechuty. Arysta jest również kompozytorem muzyki teatralnej i filmowej (m.in do filmu Zakochany Anioł). W pierwszą rocznicę śmierci Grzegorza Ciechowskiego wraz ze swoim zespołem wykonał utwór Ciechowskiego - "Śmierć na pięć".

Jezioro Łabędzie – Rogal Russian Balet

2013-03-11, Opera Krakowska



Jezioro Łabędzie w iście królewskim wykonaniu. Podczas polskiego tourne w marcu 2013 r. - Royal Russian Ballet zaprezentuje arcydzieło sztuki baletowej - "Jezioro łabędzie" Piotra Czajkowskiego.
Ta nasycona subtelnym liryzmem i poetycką fantastyką ponadczasowa historia miłosna – z muzyką o wpadającej w ucho melodyce, rozlewnej kantylenie, podkreślającej baśniowy klimat akcji - cieszy się ogromnym i wciąż nieprzemijającym powodzeniem wśród wielu pokoleń widzów. Oryginalne kreacje zespołu, oparte na klasycznych tradycjach słynnej rosyjskiej szkoły baletowej, przysparzają mu ogromną ilość entuzjastów i wielbicieli, zaś wirtuozeria tancerzy porywających młodzieńczą pasją, wspaniałą techniką, lekkością i precyzją wykonawczą - zachwyca widzów wielu krajów Europy, Azji, Ameryki Północnej i Południowej.
Royal Russian Ballet - to powstały w Charkowie w 2007 roku zespół, złożony z artystów rosyjskich i ukraińskich, który szturmem zdobywa sceny baletowe całego świata i prestiżowe, międzynarodowe nagrody. Kierownictwo artystyczne zespołu sprawują dwie wspaniałe osobowości: Mikhail Bezzubikov – solista Bolshoi Ballet.

DOMOWOŚCI

czyli z życia Domu ...luty...

05.02.

Jasełka



Wizyty dzieciaków z przedszkola zawsze są świetną okazją by miło i w bardzo wesołej, energetycznej atmosferze spędzić czas. Tego dnia odwiedziły nas starszaki z przedszkola nr 165 z ul. Danka w Krakowie, które wraz ze swoimi paniami wychowawczyniami (którym serdecznie dziękujemy) przygotowały Jasełka. Były więc tańce i śpiewy i historia prosto ze stajenki w najlepszym wydaniu. No i dobra zabawa dla wszystkich była, co najważniejsze.

♦ 07.02.

Zabawa w rytmie Helclów



Kolejna zabawa na zakończenie karnawału, tym razem w DPS z ul. Helclów w Krakowie, z którym toż Domem utrzymujemy bardzo bliskie relacje, szczególnie na niwie artystyczno-scenicznej. A wracając do samego balu, to odróżniała go formuła, bo oprócz tańców było wiele różnego rodzaju występów i pokazów, śpiewali wszyscy włącznie z pracownikami pełniącymi różne funkcje i wszyscy się świetnie bawiliśmy. Także my wzięliśmy udział naszą skromną ekipą w małym performansie.

♦ 14.02.

Walentynki



Z okazji dnia św. Walentego, popularnie zwanego Walentynkami – jak co roku przygotowaliśmy specjalną audycje radiową, w trakcie której odczytywane były życzenia mieszkańców oraz personelu okraszone piękna muzyką. Nasze obchody młodego święta mają swój niepowtarzalny klimat i na pewno różnią się od tego co można zobaczyć, usłyszeć i poczuć dookoła.

♦ 20.02.

Kamienica Hipolitów i nie tylko zacz!



Wyprawa w ramach czwartkowego Pikniku na Skraju Drogi (choć wtedy była środa), tym razem do miejsca o tyle niezwykłego, że mało znanego, mimo że w samym sercu Krakowa. Ale właśnie w takich zakątkach odnaleźć można coś niezmiernie interesującego. I właśnie w takie miejsce trafiliśmy, a jest to mianowicie kamienica rodziny Hipolitów. Świetnie utrzymana w formie muzeum, prezentująca prawdziwy dom rodziny mieszczańskiej (kupieckiej), w którym najstarsze pomieszczenia pochodzą z XVII w. a najpóźniejsze z XIX. I trzeba powiedzieć, że jest to prawdziwa podróż przez czas. Zastanawialiśmy się nawet jak by to było mieszkać w takim pięknym, ale chłodnym i dość ciemnym mieszkaniu. Zdania były podzielone, ale wrażenia są jak najbardziej pozytywne. Jakby tego było mało udaliśmy się jeszcze na tradycyjną kawę oraz grzańca, tym razem do nowego dla nas miejsca – kawiarenki Wanilia. Wszystko było pyszne, spędziliśmy tu więc trochę czasu. Później jeszcze tylko spacer na Plac Szczepański, skąd zabrał nas nasz nie-zawodny drajwer. Fajnie było :)

♦ 21.02

Dom Otwarty – Wieczór Poetycki



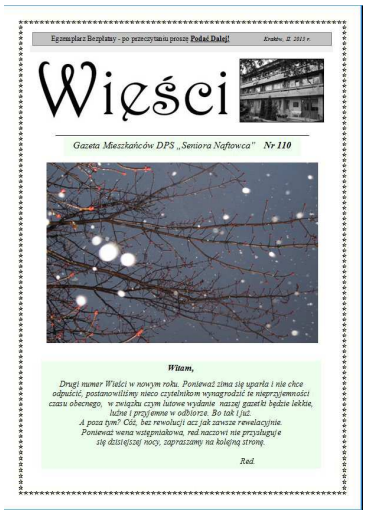
Podczas drugiej w tym roku imprezy z cyklu „Dom Otwarty”, tym razem spotkaliśmy się podczas wieczoru poetyckiego, którego głównym gościem, oraz twórcą wspaniałego klimatu był poeta p. Marcin Urban. Oprócz pięknych, poruszających mądrością wierszy, radosnych fraszek i interesujących tekstów piosenek, p. Marcin zachwycił nas swoją charyzmą, szczerością oraz umiejętnością budowania klimatu.
Nawet nie zauważyliśmy kiedy w niesamowitej, kameralnej atmosferze upłynął nam wieczór, mocno wyrywając się poza nieubłagane ramy czasowe, pozostawiając mnóstwo niezwykle pozytywnych wrażeń. Po prostu nie chciało się wracać do siebie. Serdecznie dziękujemy artyście – za wszystko!

♦ 22.02

Niespodziewana wizyta



Wizyta niespodziewana, bo nie spodziewaliśmy się tak szybkiego odzewu, a tymczasem po krótkich pertraktacjach udało nam się otrzymać zaproszenie do niedawno otwartego Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Mało tego po muzeum oprowadzała nas sympatyczna pani (podziękowania dla kierownictwa muzeum), która wprowadziła nas w szczegóły nie tylko bogatych ekspozycji, ale i wiele ciekawych historyjek związanych z poszczególnymi eksponatami. Muzeum jest bardzo nowoczesne, multimedialne a zbiór jest całkiem spory. Trudno powiedzieć co zrobiło na nas największe wrażenie, niemniej rakieta V2 w skali 1:1, to naprawdę rzadki widok.



Egzemplarz Bezpłatny - po przeczytaniu prosimy Podaj Dalej!

Wieści

Gazeta Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca” Nr 110

Witam,

Drugi numer Wieści w nowym roku. Ponieważ zima się uparła i nie chce odpuścić, postanowiliśmy nieco czytelnikom wynagrodzić te nieprzyjemności czasu obecnego, w związku czym lutowe wydanie naszej gazetki będzie lekkie, lużne i przyjemne w odbiorze. Bo tak i już.
A poza tym? Cóż, bez rewolucji acz jak zawsze rewelacyjnie.
Ponieważ wena wstępniakowa, red naczowi nie przysługuje się dzisiejszej nocy, zapraszamy na kolejną stronę.

Red.

♦ 26.02

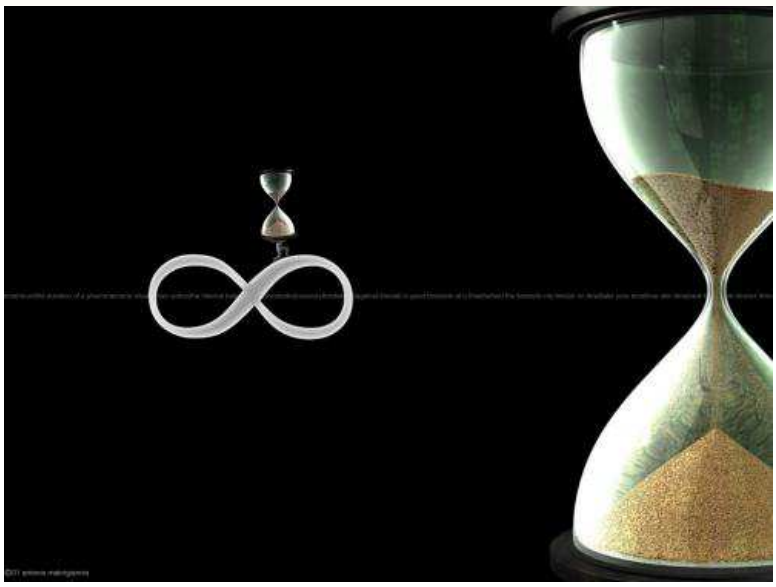
Nowy numer Wieści

← Obecnie w dłoniach waszych.

Dwie Linie

A.P.

Dali przestrzeń i czas dali
Czas - jak czas
czasami jest, to znów go nie ma
Przestrzeń ponoć się zakrzywia
raz po raz -
tak przyjaciel mój rzekł kiedyś
Dziś go nie ma



W tej przestrzeni
zakrzywionej czy też nie
są dwie linie
linia serca
linia mienia
I daj Boże, żeby biegły równolegle
Ale bywa - któraś zboczy i się przetną
Po przecięciu pozostaje tylko punkt
Ludzie mówią, że ten punkt
to punkt widzenia

Na Wesoło!!!

☺☺

Mąż i żona jadą przez wieś samochodem. Nie odzywają się do siebie, bo są świeżo po kłótni. Nagle żona spostrzega stadko świń i pyta pogardliwie męża:
- Twoja rodzina?
- Tak, teściowie!

☺☺

Mama pyta Jasia:
- Jasiu dlaczego nie bawisz się już z Kaziem?
- Mamo, a czy ty byś chciała się kolegować z kimś kto pali, pije i przeklina?
- Nie Jasiu. - odpowiada dumna Mama
- No widzisz, Kaziu też nie chce.

☺☺

- Mamo, mamo zrób mi śniadanie!
- Posłuchaj, to że sypiam z twoim ojcem nie oznacza, że możesz do mnie mówić "mamo".
- No to jak mam mówić?
- Normalnie, Andrzej.



☺☺

Facet podjeżdża do panienki w wiadomo jakim celu. Pyta się jej:
- Ile za numerek?
- A ile masz?
- 20 zł.
- Za mało.
- Dam jeszcze telefon.

dziewczynka po krótkim namyśle zgadza się. Po skończonym numerku klient daje jej 20 zł.
- A telefon? - pyta się.
- Pisz: 503...

☺☺
Policjant wraca cały zziajany do domu.
Żona pyta:
- Kochanie, co się stało?!
Ten jej na to:
- Napadło na mnie sześciu zbirów, jednak udało mi się ich pokonać!
Małżonka odpowiada:
- Och... kochanie, jesteś taki męski!
- No, a jednego to tak kopnąłem, że aż mu kredki z tornistra wypadły!

☺☺
Mamo jak to jest? Ty jesteś biała, tatuś biały, a ja jestem czarny.
Synuś, była taka impreza, ciesz się, że szczekasz...



-
jest
-
że
nie

☺☺
Filip dołączył właśnie do klubu, który polecił mu jego kumpel, będący jego członkiem od jakiegoś czasu. Siedzą w barze, piją piwo, kiedy nagle ktoś krzyczy: 21! i sala wybuchła umiarkowanym śmiechem. Kilka minut potem ktoś krzyczy 34! i śmiech się wzmógł. Filip zdziwiony tym faktem, pyta kolegę:
- Czemu wszyscy się śmieją, kiedy ktoś krzyczy numer?
Kumpel na to:
- Cóż, opowiadaliśmy te same dowcipy przez tyle lat, że w końcu je ponumerowaliśmy i jeśli ktoś chce opowiedzieć któryś z nich, krzyczy tylko jego numer.
Filip skinął głową i spytał:
- Mogę spróbować?
Jego kumpel przytaknął i Filip krzyknął: 1216! Wszyscy w klubie pokładali się ze śmiechu przez 15 minut.
- Dlaczego wszyscy śmiali się tak mocno z tego dowcipu? - pyta Filip.
Kumpel na to chichocząc:
- Tego akurat jeszcze nie słyszeliśmy.

☺☺
Siedzi siedmioro krasnoludków przy stole. Jest 7 butelek z mlekiem i 6 ogórków.

Czego nie będzie miał jeden krasnoludek?
- Rozwolnienia.

☺☺

Przychodzi Jaś do ojca i mówi:
- Tato, ja ożenię się z moją babcią.
- Synu, nie możesz ożenić się z moją matką.
- A Ty z moją to mogłeś?!



☺☺

Profesor mówi do studenta:
- Nie zaliczę panu roku. Ani razu nie był pan na zajęciach.
- Niech da mi pan szansę!
- Przykro mi.
- A gdybym tak wszedł na ścianę, przespacerował się po niej i zszedł z powrotem na ziemię, da mi pan 3?
- Co pan wygaduje, przecież to niemożliwe!
Jednak po długich namowach profesor zgadza się. Student, ku zdziwieniu profesora, wchodzi na ścianę i spaceruje po niej tak, jakby chodził po ziemi. Profesor kiwa z niedowierzaniem głową, ale obietnicy zamierza dotrzymać i bierze do ręki indeks.
Student jednak mówi:
- A gdybym wszedł na sufit, zrobił na nim parę fikołków, "spadając" z powrotem na sufit, dostanę 4?
Profesor nadal nie wierzy w możliwości studenta, jednak i teraz dał się przekonać. Student zrobił co mówił, a profesor nadal mocno zdziwiony bierze się za wpisywanie oceny.
- A jeśli wejdę teraz na stół i obsikam pana, a pan pozostanie mimo wszystko suchy, postawi mi pan piątkę?
Profesor wyraźnie zaciekawiony wyczynami studenta zgadza się bez namysłu. Student wchodzi na stół po czym sika na profesora. Jednak tym razem nic nadzwyczajnego się nie dzieje i profesor jest cały mokry.:
- Nooo i panie kolego?
- Nooooo i niech zostanie czwórka!

☺☺

Wilk zjadł babcię, przebrał się w jej ubranie i położył się do jej łóżka...
Ale nie wiedział, że najgorsze jeszcze przed nim. Napalony dziadek zbliżał się wielkimi krokami...

☺☺

Nauczycielka pyta się klasy:
- Dzieci, kto w waszej rodzinie jest najstarszy?
- U mnie dziadek.
- W mojej rodzinie babcia.
- Pra-pra-pra-prababcia.
- To niemożliwe!
- Dla-dla-dla-czego?

☺☺

Podczas obiadu:
- Mamo, mamo, jestem tak silny jak tata. Też złamałem widelec.
- Cholera jasna! Kolejny debil rośnie!

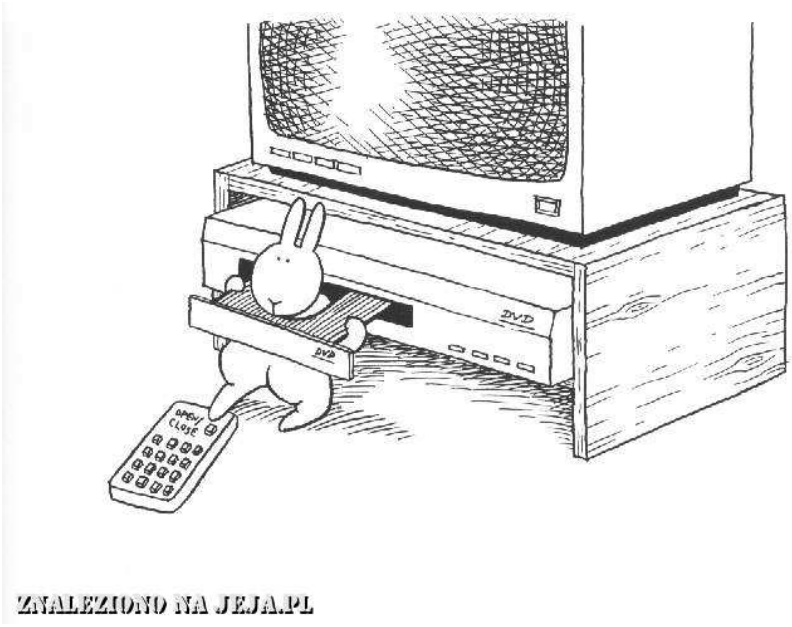
☺☺

Idą dwie blondynki wzdłuż rzeki, po przeciwnych jej stronach. Nagle jedna krzyczy:
- Nie wiesz jak mogę przejść na drugą stronę?!
- Przecież jesteś po drugiej stronie!

☺☺

Jasiu siedzi na ławce w parku obok pani w ciąży.
Jasiu pyta się pani:
- Co pani ma w brzuchu?
- Dziecko.
- A kocha je pani?
- Tak!
- To dlaczego je pani zjadła?

Samobójstwo zajączka



ZNALEZIONO NA JEJA.PL

Gazetę redagują:
Krystyna Jakubik
Piotr Filipowski
Fryderyk Tabin